OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 2. | KATOWICE, dnia 6-go lutego 1938 r. | NR. 6.

Kto rządzi Polską?

Dzisiejszego życia politycznego w Polsce nie kształtuje obóz jeszcze rządzący, rząd bowiem ustępuje wyraźnym i zdecydowanym wpływom, jakie wywiera na jego sytuację budzący się nacjonalizm polski. Wpływom zaś tego nacjonalizmu przeciwstawia się broniąca swych obecnych pozycyj doktryna socjal-demokratyczna, rząd zaś stara się tylko żonglowaniem wytrwać na pozycji.

Dowodem takiego stanu rzeczy w Polsce są obecnie obrady sejmu warszawskiego:

Stronnictwo Narodowe, wypowiedziawszy się przeciw krzywdzącym naród polski wyborom, postanowiło zbojkotować je, nie weszło do sejmu i nie ma tam możności wypowiadania poglądu na aktualne zagadnienia, jak i zasadnicze tezy, dotyczące linii polskiej polityki.

Zdawaćby się więc mogło, że hasła i zasady, głoszone przez Stronnictwo Narodowe, zatrzymują się u wrót gmachu przy ulicy Wiejskiej. Tymczasem o ile pierwsza kadencja sejmu obecnego, którego przedstawiciele nie reprezentują większości narodu polskiego, zaczęła się pod znakiem chęci przypodobania się tej części społeczeństwa polskiego, którą nacjonalizm uważa za dogmat w życiu politycznym, to w następnej kadencji i obecnej przedstawiciele sejmu, którzy występują na trybunie, wyraźnie już działają pod wpływem rozmachu zdobywczej idei narodowej w Polsce.

W narodzie biednym jak nasz, przeludnionym, znajdującym się równocześnie w pozycji, zmuszającej go nietylko do utrzymania, ale nawet powiększenia swej liczebności, zagadnienie zamieszkiwania kraju przez obcy naród w liczbie 3 ½ mil. stanowi zagadnienie centralne, jest kluczem do rozwiązania różnych zagadnień.

Jednym z takich zadań w obecnej chwili jest spolszczenie miast polskich.

Największe miasta w Polsce tylko na nazwę tę zasługują, że w murach ich mieszczą się historyczne pamiątki polskie i że miasta te leżą w obrębie państwa polskiego.

We wszystkich społeczeństwach wpływ wywierany przez miasta na rządy.

Znane jest powiedzenie, że Paryż rządzi Francją i prawdziwość tego aforyzmu ludność paryska kilkakrotnie potwierdziła.

Również Warszawa, Kraków, czy inne większe miasta Polski wywierają wpływ niemały na rządy polskie. Dość wspomnieć doświadczenia z przewrotu majowego z 1926 r.

Winno zatem zależeć każdemu rządowi i każdemu narodowi, aby centra nerwowe, jakimi są miasta, były opanowane przez ludność tubylczą, aby były rządzone przez ludność rdzenną i aby rządy w tych miastach stawały się szkołą jak najlepszych charakterów ludności miast.

Tak należy pojmować naczelne zadanie samorządu.

Ten samorząd więc oddać należałoby w ręce narodu polskiego, by rządy miast nie sprzeciwiały się dążeniom wsi do stopniowego opanowywania placówek gospodarczych w miastach, lecz przeciwnie, współdziałały w tym procesie, który zdąża, przez tworzenie stanu średniego, którego dotąd byliśmy pozbawieni, do naprawy błędów historycznych naszych dziejów.

Tymczasem projekt ordynacji wyborczej wręcz zapewnia i stabilizuje wpływ czynników niepolskich w największych miastach Polski na rządy tych miast.

Wiemy dobrze, że Warszawa ma największe jako środowisko skupienia żydowskiego na świecie, że Łódź, to opanowane przez kapitał żydowski i przez kilkudziesięciu tysięczne rzesze żydów środowisko fabryczne, że Kraków to nie tylko stolica duchowa Polski, ale także siedziba żydowskiej egzekutywy, że Lwów to miasto ambicji ukraińskich, a także żydowskich.

Nie wolno więc pod grozą pozostania tych wszystkich obcych wpływów w naczelnych miastach Polski dopuścić do uprzywilejowania ich stanowiska.

Projekt ordynacji wyborczej zaś daje tym wszystkim prawo podwójne. Z jednej strony bowiem w powszechnych 5-cio przymiotnikowych wyborach miałby prawo głosu równe tak Polak, jak żyd i każdy obcy, z drugiej strony ordynacja wyborcza zapewnia różnym organizacjom zawodowym, gospodarczym ponowne prawo głosu tak, że w praktyce związki zawodowe, dotąd silnie opanowane przez komunizujący odłam socjalistów, względnie wprost komunistów, oraz żydzi przez wpływ swój w organizacjach gospodarczych, mieć będą podwójne, pluralne prawa wyborcze.

Ten system nie może prowadzić do spolszczenia miast, a oto chodzić powinno każdemu rządowi, nawet dzisiejszemu — sanacyjnemu.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że projekt ordynacji wyborczej zgłoszony został w sejmie po to, by osłabić oświadczenie premiera Składkowskiego, który w Komisji Budżetowej przy rozprawie nad budżetem Ministerstwa Spraw Zewnętrznych oświadczył, że „żydzi objawiają niechęć spojrzenia prawdzie w oczy, — zachodzą w Polsce przemiany, to zn. podwyższenia poziomu życia chłopa polskiego drogą przejścia do miast. Te wyższe wartości muszą być przez rząd polski popierane nie mogą być powstrzymane, bo to są wyższe wartości ekonomiczne narodu polskiego".

To oświadczenie, dla żydów niekorzystne, jest jak gdyby przytłumione rozgłosem, jakiego nabrało wniesienie projektu ordynacji wyborczej i uwaga społeczeństwa została od tego oświadczenia odwrócona.

Tymczasem, o ile ordynacja wyborcza została przez czynniki decydujące zaakceptowana pod wpływem wpływania na rząd czynników socjal-demokratycznych, o tyle oświadczenie premiera zostało złożone pod wpływem presji na rząd przez potężniejący wpływ nacjonalizmu polskiego, który z początku mimo wyraźnej niechęci rządu, a nawet przeciwstawienia się rządowi potrafił wszcząć akcję odżydzeniową w szerokich warstwach społeczeństwa i dziś, choć nie ma oficjalnych rządów w ręku, ani nie kieruje samorządem, realizuje szereg wstępnych prac, koniecznych do zapewnienia powodzenia akcji odżydzeniowej.

Oświadczenie premiera jednak ma tę dodatnią stronę, że wnosić trzeba, iż skoro walka ekonomiczna nie może być przez rząd powstrzymywana, ale popierana, jak powiedział gen. Składkowski, to aparat administracyjny i egzekutywa tego aparatu, organy policyjne nie mogą stawiać przeszkód poczynaniom Narodowców, o ile nie chcą popaść w konflikt z prezesem Rady Ministrów. Takie oświadczenie prezesa Rady Ministrów wiąże jego podwładnych i organy administracji państwowej muszą się stosować do tej wskazówki premiera, tak jasno wypowiedzianej.

Powoływać się będziemy na to stanowisko prezesa Rady Ministrów w naszych, choć skromnych, ale stałych dążeniach do wyrywania z rąk żydowskich jednego kawałka okupowanego gospodarczego terenu Polski po drugim. Władze administracyjne nie będą mogły już obecnie tej walki utrudniać, którą za legalną uznał Sąd Najwyższy, jako obowiązkową określił jeden z sądów polskich jako konieczną i zasługującą na poparcie rządu akcję określił premier Składkowski.

Lecz to nie wszystko.

Dla nas takie nawrócenie się premiera na naszą wiarę, to dopiero początek. Przeprowadzenie zwycięskiej walki gospodarczej z okupacją żydowską nie rozwiąże zagadnienia żydowskiego.

Przyjąwszy, że dziś wszyscy żydzi, zajmujący w 80 % pozycje w handlu, w 90 % w bankowości, w 70 % w adwokaturze i wolnych zawodach, jednym słowem, panujący nad naszym życiem gospodarczym, przestaliby zajmować się dotychczasowymi zajęciami i opróżniliby dotąd zajmowane stanowiska, ale mimo to posiadali jako masa 3 ½-milionowa w kraju, to tylko w dziedzinie gospodarczej nastąpiłaby poprawa stosunków.

Nie zmieniłoby to jednak wcale sytuacji społecznej ani politycznej a również kulturalnej Polski.

Żydzi, jako bardzo zwarty i na asymilację niesłychanie oporny naród, nie przestaliby wywierać wpływu na kształtowanie się naszych stosunków politycznych, byliby w dalszym ciągu rozsadnikami i głównym ogniskiem akcji wywrotowej, komunizmu. Pod względem społecznym nadal byliby przeszkodą w poprawie wadliwej dotąd struktury i stanowiliby w czasie pokoju, a tym więcej na wypadek wojny czynnik niepożądany dla bezpieczeństwa narodu i państwa; jako siła liczebna do obrony kraju się nie nadaje, lecz przeciwnie, tworzyliby w łonie narodu środowisko obcych, niepolskich, bo swoich żydowskich, dążeń, potęgując w ogromnej mierze słabość naszą, stanowiąc groźbę dla istnienia narodu i państwa polskiego.

Musi nam zatem przyznać słuszność każdy, kto zgodzi się z naszą tezą walki w dziedzinie gospodarczej, że wygranie tej walki, to dopiero umocnienie się w pierwszych pozycjach, a tylko całkowite rozwiązanie kwestii żydowskiej może być uznane za zwycięstwo strony polskiej w konflikcie polsko-żydowskim.

O ile więc oświadczenie premiera Składkowskiego rozumiemy jako złożone pod wpływem nastrojów w społeczeństwie potęgowanych przez Stronnictwo Narodowe, to domagać się musimy od niego, by logicznie rozumując, doszedł do dalszego wniosku, że nie tylko działalność ekonomiczna nie może być powstrzymana, a przeciwnie musi być przez rząd polski popierana, ale konieczne cały program Stronnictwa Narodowego, Obozu Wszechpolskiego, w sprawie żydowskiej. Chodzi o program narodowy, nie w zrozumieniu partyjnym, lecz jako program narodu polskiego, który musi znaleźć poparcie u każdego rządu, jeżeli uważa się za polski.

Więc póki jeszcze czas, projekt ordynacji wyborczej, jako sprzeczny z potrzebami narodu polskiego na jednym z odcinków jego polityki — spolszczenie miast — należy czymprędzej wycofać lub zmienić tak, by szkodliwe strony tego projektu usunąć.

Pamiętaj o bezrobotnych Narodowcach!

Nieszczęśliwy projekt ustawy

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt ordynacji wyborczej do Rady Miejskiej w 6-ciu największych miastach w Polsce. Według tego projektu Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Lwów i Wilno mają wybrać 60 proc. radnych na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania, a 40 proc. ma być wybranych przez organicje samorządu gospodarczego i zw. zawodowe pracownicze. W samym założeniu projekt jest wadliwy. Należy bowiem stanąć na stanowisku: albo powszechnych wyborów, albo uważać, że wybory do samorządu terytorialnego mogą być oparte na systemie reprezentacji poszczególnych grup społeczeństwa. Reprezentacja mieszana jest dlatego niewskazana, że radni dzieliliby się na dwie wrogo nastrojone do siebie grupy, z których jedna uważałaby się za reprezentację, która wychodzi z ogólnego głosowania, a druga w naszych warunkach miałaby charakter nominacyjny.

Uchwalony projekt ustawy jest więc premią dla żydów.

Stronnictwo Narodowe przy wyborach ostatnich do Rady Miejskiej w Łodzi postawiło zasadę, że należy odebrać prawa polityczne żydom w Polsce. Wynik wyborów wykazał niedwuznacznie, że żydzi nawet w okręgach czysto żydowskich oddawali głosy swoje na listę klasowych zw. zawodowych, na której, jak stwierdzono byli także komuniści. Plutokracja żydowska i finansowa i głosami swymi poparła listę socjalistyczno-komunistyczną.

Ostatnie procesy komunistyczne, które się odbyły w Polsce, w ostatnich kilku tygodniach, wykazują, że robocie komunistycznej w Polsce przewodzą żydzi, że jaczejki komunistyczne dotarły do wszystkich klasowych lewicowych organizacyj. Jeżeli obecny Sejm, który od czasu do czasu przez usta swoich, zresztą nielicznych przedstawicieli, podkreśla potrzebę obrony Polski przed wpływami żydowskimi, nie zdobędzie się na odebranie im praw politycznych przez zmianę Konstytucji, to przy omawianiu ordynacji wyborczej dla 6-ciu największych miast w Polsce należy zdać sobie z tego sprawę, że przyjęcie tego projektu bez zasadniczych zmian jest premią dla żydów i dla organizującego się w Polsce t. zw. frontu demokratycznego, organizowanego zgodnie z instrukcją Kominternu. Jeżeli nie zmieni się Konstytucji — to należy wprowadzić kurię żydowską i przeznaczyć dla żydów, którzy z pewnością stawiając na komunizm w Polsce, będą popierali lewicowe listy, procent mandatów, odpowiadający liczbie ludności żydowskiej w danym województwie, a w Warszawie — jako stolicy państwa — procentowi ludności żydowskiej w całej Polsce, ażeby uniemożliwić im decydujący głos nad uchwałami w Radach Miejskich.

W organizacjach samorządu gospodarczego w szeregu okręgów, w Izbach przemysłowo-handlowych i w Izbach rzemieślniczych, a także w Izbach adwokackich, żydzi mają znaczne wpływy. Poza tym do Izb przemysłowo-handlowych i Izb rzemieślniczych wybory odbywały się na podstawie tajnych kompromisów i nominacyj. Tu także należy dążyć do zmiany ordynacji wyborczej i reprezentacje samorządu gospodarczego uniezależnić od żydów i od nacisku administracyjnego. W przeciwnym razie, poza Poznaniem, gdzie żydzi nie odgrywają żadnej roli, nowa ordynacja wyborcza będzie wybitną premią dla żydów i da im możność wywierania jeszcze większego nacisku na tworzenie sojuszu polskiej lewicy w oparciu o żydów.

W dzisiejszych warunkach politycznych w Polsce, kiedy zarysował się wyraźnie sojusz żydów i komunistów, którzy zmierzają do przygotowania w Polsce rewolucji społecznej, przez projekty ustaw nie należy im tego zwycięstwa ułatwiać. Dlatego z punktu widzenia interesów państwa projektu zgłoszonego poprzeć nie można.

Uświadomione polskie społeczeństwo nie pozwoli sobie narzucić szkodliwego projektu ustawy.

K. WIERCZAK.

* * *

Rada delegatów

OBOZU WSZECHPOLSKIEGO.

W środę 26 stycznia br. odbyła się w Katowicach, rada delegatów O. W., w której udział wzięło około 30 działaczy i kierowników ze wszystkich powiatów Woj. Śl.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu wybrano przez aklamację nowy zarząd oraz prezesów powiatów.

Referat polityczny wygłosił kol. kier. org. adwokat Sojka. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Poza tym załatwiono szereg żywotnych spraw organizacyjnych.

Zebranie rady delegatów zakończono hasłem „Czołem".

Kontratak żydowski

najbliższym niebezpieczeństwem

Obóz Narodowy w Polsce ma powody być zadowolonym z dotychczasowych wyników swej pracy społeczno-politycznej. Osiągnięcia, i to całkiem pozytywne i realne, na polu walki gospodarczej z zalewem żydowskim, wyrażają się, wedle ostatnich danych statystycznych będących w posiadaniu Wydziałów gospodarczych Stronnictwa Narodowego i Obozu Wszechpolskiego cyfrą około 100 tysięcy nowych polskich samodzielnych przedsiębiorstw gospodarczych, dających utrzymanie około 400.000 polaków i polek.

Straganiarze, drobni i średni kupcy polscy, rekrutujący się z elementów wiejskich — oto wzmocnione, zwarte, owiane, duchem narodowym oddziały trzeciego stanu polskiego, którego brak dotąd tak fatalnie ciąży na naszej strukturze narodowej.

Element to młody, słaby jeszcze gospodarczo, nie mający w wielu wypadkach dostatecznego doświadczenia i wykształcenia, ale element pewny, a dla życia i normalnego rozwoju narodu niezbędny.

Dla naszych przeciwników, a w pierwszym rzędzie dla żydostwa polskiego, jest ta armia młodych handlarzy i kupców polskich najgroźniejszym bodaj przeciwnikiem, zwłaszcza, gdy pod wpływem prądów i nastrojów obudzonych przez Obóz Narodowy, ma ona za sobą sympatię olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

Pochód chłopa polskiego ku zdobyciu miasteczek, osiedli i miast, prowadzony pod osłoną bojkotu, pikieciarzy i propagandy pism narodowych, wytwarza taką atmosferę wśród miejscowego żydowstwa, że nie mogą na to obojętnie patrzeć jego centrale światowe, znajdujące się przeważnie w Anglii i Ameryce.

Postanowiły one wytężyć wszystkie siły, stojące im do dyspozycji, zarówno w kraju jak i zagranicą, aby zdusić, złamać żywiołowy ruch wyzwoleńczy Narodu polskiego, do całkowitego opanowania wszelkich dziedzin życia kraju.

Uruchomiono w tym celu, zarówno środki gospodarcze jak i polityczne. Organizacje żydów amerykańskich postanowiły uruchomić olbrzymie kapitały, aby przyjść z pomocą żydom polskim.

Jednocześnie postawiono na stopę wojenną w kraju wszystkie organizacje gospodarcze, stojące na gruncie polityki żydowskiej, zmobilizowano kupców, rzemieślników i przemysł żydowski w całym kraju aby zdławić, jak to oni nazywają, „owssemowych" kupców już istniejących i odstraszyć od działalności gospodarczej tych, co na tę drogę życiową chcieliby dopiero wkroczyć.

Wykombinowali przy tym wcale sprytną metodę.

Polega ona na tem, że prasa żydowska usilnie kolportuje wiadomości o bankructwach kupców chrześcijańskich. Ma to wywołać wrażenie, że akcja kolonizacyjna polaków po miastach i osiedlach jest bezskuteczna i nie wróży powodzenia, zwłaszcza gdy nowy element kupiecki nie posiada doświadczenia i gdy, wobec istnienia rutynowanego kupiectwa żydowskiego, nie ma widoków utrzymania zdobytych lub nowo utworzonych interesów handlowych.

Jest w tym olbrzymią, złośliwa i tendencyjna przesada. Jeśli, dajmy na to, na 15 nowych przedsiębiorstw chrześcijańskich w danym ośrodku jedno albo dwa zbankrutują, to są to zjawiska przykre choć normalne i powszednie. Najważniejszym jednak i decydującym dla nas faktem, — starannie przemilczanym przez żydów, — jest pozostanie na placu boju tj. w mieście kilkunastu nowych chrześcijańskich straganów lub sklepów i jednoczesna likwidacja lub bezczynność (umożliwiona przez zastrzyki importowanych z Ameryki kapitałów), kilkunastu sklepów synów Izraela.

Bankructwo tego lub innego przedsiębiorstwa polskiego jest zjawiskiem niewątpliwie bolesnym, ale bynajmniej nie mogącym podważać lub zniechęcić włościan polskich do stworzenia sobie godziwych egzystencji we własnym kraju, Przed bankructwem nikt nie jest zagwarantowany, gdyż działalność handlowa zawsze nosi w sobie element ryzyka. Musimy jednak tu dodać, że bankructwo drobnego handlowca dotyka przede wszystkim jego samego i jego bliskich gdy natomiast bankrutują żydzi, to odbija się nieraz na losie setek i tysięcy niewinnych ludzi których majątek został przez spekulantów żydowskich zaprzepaszczony.

Dla tego też nie damy się zasugestionować tego rodzaju „alarmami" żydowskimi.

Na tym się jednak kontrofensywa żydowska nie kończy. Zmobilizowali oni swoich przemysłowców i hurtowników, którzy drogą zamykania fabryk, redukcji personelu polskiego i innymi sztuczkami chcą wytworzyć wśród robotników i pracowników polskich przekonanie, że akcja bojkotowa w stosunku do żydowskiego handlu detalicznego, prowadzona przez Obóz Narodowy, jest skierowana przeciwko polskim masom pracującym.

Pieniądz żydowsko-amerykański połączony z kapitałem żydostwa polskiego, polski robotnik i pracownik, podburzony za te same pieniądze przeciw swoim braciom w narodzie, oto elementy na których chce żydowstwo oprzeć swój atak przeciwko pionierom polskiego handlu, idącym zdobywać miasta i miasteczka dla Polski Narodowej.

Na ten wyrafinowany i z dużym sprytem obmyślany plan żydowski odpowiedzieć musimy spotęgowaniem naszej akcji bojkotowej w stosunku do handlarzy żydowskich, łamaniem strejków i lokautów fabrykantów żydowskich.

Atmosferę antysemityzmu w Polsce musimy spotęgować do takiego stopnia, żeby ani fabrykant ani hurtownik żydowski nie śmiał dysponować swoim w Polsce posiadanym majątkiem, ze szkodą dla najżywotniejszych interesów Narodu — Gospodarcza.

Alfa.

Starostowie pomorscy w ocenie pisma sanacyjnego

Sanacyjny prorządowy poznański „Nowy Kurier" zamieszcza znamienną ocenę własną starostów w województwie pomorskim (16 starostw i trzy miasta wydzielone). W dosłownym brzmieniu ocena „Nowego Kuriera" wypadła następująco, przy czym należy zauważyć, że pismo operuje okresem ostatniego 10-lecia:

„**Brodnica.** Jednego z ostatnich starostów, pozostającego dziś w służbie czynnej powiat nie wspomina dobrze.

Chełmno. Jeden ze starostów sądzony był dyscyplinarnie o innych w powiecie nie lepiej mówią.

Chojnice. Od 1926 r. urzęduje szósty z kolei starosta (czyli średnio na stanowisku dwa lata). Wprawdzie w tym samym czasie było pięciu prezesów Sądu Okręgowego. Spośród starostów dwaj tylko zostawili po sobie opinię osobistej bezinteresowności a jeden nie brał zaliczek z Kasy Wydziału Powiatowego.

Działdowo. Od 1926 r.. szósty starosta. Jeden usunięty dyskretnie lecz ze wstydem. Drugi zasądzony na więzienie w głośnym na całą Polskę procesie.

Grudziądz. Wskutek nie dość ostrożnej działalności kredytowej jednego ze starostów powiat i jego Komunalna Kasa Oszczędności stały się niewypłacalne. Działalność innego starosty spotkała się z krytyką tak powszechną, że został odwołany.

Kartuzy. Od 1926 r. piąty starosta; jeden sądzony obecnie. W ostatnim dziesięcioleciu żaden nie znał środowiska w chwili gdy przychodził do powiatu, graniczącego z Rzeszą Niemiecką od zachodu i z Gdańskiem.

Kościerzyna. Ten sam brak przygotowania cechował starostów ostatniego dziesięciolecia i tutaj. O gospodarce kilku pisano krytycznie. Sprawozdań oficjalnych prasa nie zamieszczała.

Lubawa. Gospodarka jednego ze starostów wywołała skargę sądowo-cywilną sejmiku powiatowego.

Morski. Powiat graniczny w całym tego słowa znaczeniu. Oko w głowie Rzeczypospolitej. Dostaje od lat dziesięciu starostów, z których żaden nie znał stosunków miejscowych i żaden nie znał Niemców.

Świecie. Tutaj starostą został osobnik karany więzieniem, później dla nowych sprawek zasądzony i usunięty.

Sępólno. Powiat o najmniejszej liczbie mieszkańców w Polsce i o najwyższym odsetku Niemców. Przypadkiem szczęśliwym przez 10 lat zarządzany przez jednego i tego samego starostę. Wywołuje wrażenie pomorskiej oazy ładu.

Starogard. — Od 1926 r. piąty lub szósty starosta. Żaden w ostatnim dziesięcioleciu nie pozostawił po sobie życzliwej pamięci mieszkańców.

Tczew. Dotychczas mówi się o jednym ze starostów, że nie minie go rozprawa sądowa.

Toruń. W ostatnich pięciu latach trzeci starosta, to samo mówi za siebie. Żaden nie znał Pomorza, gdy przychodził.

Tuchola i Wąbrzeźno. Szeregowi starostów obu powiatów należy policzyć za plus, że nie potrzebowali stawać przed sądami".

Odroczenie wyborów do rad miejskich w Łodzi i Poznaniu

Porządek posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 1 lutego, jest dość obfity. Na pierwszym punkcie zamieszczono wybory uzupełniające do Komisji Wojskowej. Ustawy, które mają być omawiane w drugim czytaniu, są na ogół mniejszego znaczenia. Najważniejszą z nich jest ustawa o ustroju miasta Gdyni. Natomiast w pierwszym czytaniu odesłanych zostanie do komisji bardzo wiele ważnych ustaw, a mianowicie ustawa o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, o nadaniu Katolickiemu Uniwersytetowi praw państwowych szkół akademickich, o samorządzie m. Warszawy, o wyborze radnych w 6 największych miastach Polski, wreszcie ustawa o odroczeniu wyborów rad miejskich w Łodzi i Poznaniu.

Projekt tej ostatniej ustawy stwierdza, że termin wyborów rad miejskich w Łodzi i Poznaniu odracza się. Wybory odbędą się na podstawie zarządzenia, które zostanie wydane po wejściu w życie niniejszej ustawy, nie później jednak, niż 1 października br. Uzasadnienie projektu wskazuje, że wybory w Poznaniu i Łodzi nie mogłyby się odbyć według przepisów wniesionej obecnie do Sejmu ordynacji wyborczej, gdyż termin zarządzenia wyborów w Poznaniu upłynął już dnia 25 stycznia, a w Łodzi upłynie dnia 5 kwietnia.

Zamordowanie członka Str. Nar. w Żywcu

„Warsz. Dziennik Narodowy" pisze: ŻYWIEC. Dnia 23 bm. wieczorem, na bawiącego u swej siostry na imieninach ś. p. Ślęzaka, członka S. N., napadło czterech zawodowych awanturników, jeden z nich wywołał Ślęzaka z domu i zadał mu cios siekierą w głowę, tak, że upadł nieprzytomny na ziemię. Wówczas wszyscy czterej rzucili się na niego, masakrując go nożami, zadając mu 50 cięć, w tym 2 śmiertelne i bagnetem przeszywając go na wylot.

Gdy nadbiegł z pomocą napadniętemu Hernas Władysław, zbrodniarze zadali mu dwa ciężkie cięcia, w kark i w twarz.

Morderców aresztowano. Śledztwo jest w toku.

Dnia 26 bm. odbył się w Koszarawie pogrzeb, w którym wzięły udział wszystkie Koła S. N. z obwodu Jeleśnia, z proporcem, oraz delegat Zarządu Okręgowego S. N. z Bielska.

W pogrzebie wzięło udział dwa tysiące pięćset osób. Zmarły był jednym z najczynniejszych czonków S. N. w Koszarawie. Osierocił żonę i czworo dzieci.

Prezes pow. Rybnickiego O. W.

przykładem dla adwokatów polskich.

Prezes powiatu Rybnickiego O. W. adwokat Zacheusz Dombek umieścił na drzwiach swej kancelarii kartkę z napisem: „żydom wstęp wzbroniony"!

Piękny czyn obywatelski adwokata, który rezygnuje z dochodowej klienteli żydowskiej, godny jest najwyższego uznania.

Podkreślić należy, że adwokat Dombek jest pierwszym adwokatem w Polsce, który zdobył się na taką decyzję.

*

500 tysięcy obrotu ukryli Żydzi

Wielka afera spółki autobusowej

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej w lubelszczyźnie afery Rozenberga, a znów dowiadujemy się o nowych nadużyciach popenionych przez Tomaszowską Spółkę Autobusową z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim.

Spółka ta składa się z 10 spólników — samych Żydów. Zarządcami jej są: Biank Mordkp el Motes, Szporer Natan vel Nusym i Wertman Pinia.

Powyższa spółka fałszowała dowody, księgi handlowe, używała kilkakrotnie tych samych biletów przejazdowych.

Według prowizorycznych obliczeń, dochody spółki w czasie od r. 1932 do 1937 wyniosły około półtora miliona złotych, z czego pół miliona ukryto przed władzami skarbowymi, narażając przez to skarb państwa na duże straty.

Njbardziej czynnym w całej aferze był jeden ze wspólników i równocześnie ekspedytor kolejowy — Żyd z Bełżca.

Spółka ta czyni podobno starania, by nadal otrzymać koncesję autobusową.

Sprostowanie

W numerze 2 „Narodowca" w artykule p. t. „Kochłowice na posterunku" podaliśmy przez omyłkę nazwisko p. Nowakowej (matka księdza Nowaka), co niniejszym prostujemy.

FELIETON Z CYKLU NASZA EPOKA.

Jubileusz

Kiedy w prasie codziennej wyczytałem że obecna sesja rady Ligi Narodów jest setną z rzędu przyszła mi na myśl — zapewne drogą logicznych skojarzeń — historia owego staruszka który dożył stu lat i słuchając podczas jubileuszowej uczty przemówień wygłaszanych na swą cześć, odszedł — mówiąc językiem nekrologów — w zaświaty.

Setna sesja rady ligi przypomina uroczystość ku czci owego staruszka; niby to nic się nie zmieniło, delegaci wielkich państw demokratycznych z Litwinowem na czele wygłosili patosem owiane panegiryki, wnioski wszelkie do komisji i podkomisji wyekspediowali i poszli na śniadanie do sekretarza Avenola. Musiała jednak unosić się nad salą złowroga atmosfera pustki; świadomość delegatów, nawet tych co w sekcie wolnych mularzy pracują (a nie wielu zapewnie jest innych), świdrowała myśl, iż jubilatce może się zemrzeć w czasie jubileuszu, że wykwit kończącej się epoki, owa zaśniedziała kopuła kryjąca „zdobycze" 19 wieku, może runąć z hałasem na głowy i nawet wielki budowniczy nie zastrzyknie w jej żyły krwi ożywczej, bo nie ma chętnej ofiary, któraby krwi tej użyczyła.

Na lidze zawiedli się nawet ci, których była ona patronką i jedyną ostoją — żydzi. Gdy bowiem bracia Rumuni dobrali się do jewrejskiej skóry, żydostwo wygotowało memoriały i z huczną delegacją przy wtórze trąb prasowych ruszyło na genewski jarmark. Ale widać metoda „faits accomplis" i zastraszania ligi — staruszki najlepiej popłaca: jubilatka zlękła się nawet Rumunii i memoriały poszły do komisji, a kto procedurę ligi zna, ten wie, że jest to dla sprawy żydowskiej w Rumunii pogrzeb już nie pierwszej ale ostatniej klasy, kiedy to nieboszczyk sam idzie na cmentarz.

Żydzi zaczynają swą kocią muzykę zawsze od małego, lokalnego podwórka: interpelują w radach miejskich, u starostów, w gabinetach ministerialnych i w parlamentach. Skarżą się na pikiety, na wybijanie szyb, a nawet — jak w sejmie naszym poseł Mincberg — na to, że we Włocławku w pochodzie Stronnictwa Narodowego wzięło udział wojsko, Czerwony Krzyż i młodzież szkolna, co pochodowi temu nadać miało charakter uroczystości państwowej.

Gdy lokalne interpelacje skutku nie odnoszą, delegacje wyjeżdżają do Genewy. Przyznam się, że jubilatce szczerze życzę, by dotrwała chwili, kiedy Grünberg z Sommersteinem interweniować będą w sprawie masowego wysiedlania żydów z Polski. Co to będzie za frajda, kiedy wniosek taki wyekspediujemy z pompą do komisji na spoczynek wieczny a stosując w kraju odpowiednie „pendant" spalimy uroczyście na stosie traktat o mniejszościach.

Nie byłoby to wprawdzie pociągnięcie dyplomatyczne, ale z dyplomacją jest wogóle u endeków krucho. Ja, na przykład, nie zrozumiałem ani słowa z tego co na radzie ligi mówił minister Beck, choć przeczytałem to przemówienie z góry na dół, z dołu do góry, z lewej ku prawej i po żydowsku z prawej ku lewej. Widać endecki język niezdatny jest do dyplomacji, jakiś chropawy i szorstki, ale za to jędrny i zrozumiały. Nie owijamy w bawełnę i komplementów nie prawimy. Już rozumie nas co szczery Polak, nawet taki, co w sanacyjnym sejmie gardłuje. Reszcie stawiamy ultimatum: pokaż Polaku co umiesz — hic Rhodus, hic salta! kto nas dotychczas nie zrozumiał ma albo źle w głowie albo jest człowiekiem wyraźnie złej woli. Tych ostatnich zaś nazywa się w Sowietach wrogami ludu...

Daszek.

Polesie czeka na kupców i rzemieślników Polskich

Miasta woj. poleskiego odznaczają się przeważnie słabo rozwiniętym, lub w ogóle nie istniejącym stanem posiadania polskiego szczególnie w zakresie handlu i rzemiosła. A tymczasem istnieją tam zupełnie realne, duże możliwości znalezienia dobrych warunków bytowania dla kupca i rzemieślnika z centralnej i zachodniej Polski. Zostały już opracowane pewne dane, odnoszące się do tego zagadnienia.

I tak np. w wojewódzkim Brześciu potrzebne są następujące placówki handlowe: skład apteczny, sklep z gotowymi ubraniami, sklep z gotowym obuwiem, 3 sklepy galanteryjno-konfekcyjne, sklep z materiałami piśmiennymi, z przyborami radiowymi, elektrotechnicznymi, rowerowymi, sklep z żelazem, z naczyniami emaliowanymi i szkłem, z futrami, ze skorami, sklep z dewocjonaliami. W zakresie rzemiosła potrzebni są: szklarz, szmuklerz, 2 kapeluszniczki damskie, 2 stolarze meblowi, rzeźnik bydlęcy, grawer i zegarmistrz. W zakresie wolnych zawodów dobre warunki znajdzie w Brześciu 3 dentystów i 2 adwokatów.

W 12-tysięcznym Kobryniu istnieją możliwości racjonalnego bytowania dla sklepu z galanterią żelazną, z przyborami radiowymi, elektrotechnicznymi, rowerowymi, dla składu materiałów opałowych oraz kawiarni-owocarni. W rzemiośle potrzebny jest krawiec, w wolnych zawodach — adwokat, specjalista od spraw administracyjnych.

35-tysięczny Pińsk przedstawia duże możliwości dla dwu sklepów z manufakturą, sklep z żelazem, składu aptecznego, potrzebne są jeszcze trzy sklepy galanteryjne, sklep z naczyniami i szkłem, sklep z farbami, sklep z przyborami radiowymi i elektrotechnicznymi, ewentualnie nawet — hotel.

W 12-tysięcznym Łunińcu mógłby powstać sklep z manugakturą i galanterią, sklep z żelazem, sklep nabiałowy oraz cukiernia-kawiarnia wraz z piekarnią. Znajdzie tam też pracę polski fotograf, kowal i tapicer.

Również 12-tysięczny Dawidgródek mógłby dać zatrudnienie kupcom, którzy tam otworzą sklep z manufakturą, duży sklep spożywczo-kolonialny, sklep z materiałami piśmiennymi, z przyborami radiowymi itp., sklep galanteryjny czy sklep z żelazem. Duże perspektywy miałaby też druga apteka. Poza tym znajdzie pracę krawiec, krawcowa, stolarz meblowy i adwokat. W ogóle Dawidgródek posiada tylko dwa sklepy polskie.

Wysiedlić żydów z pasa pogranicznego

Radomsko, 1. 2. — W Pajęcznie i w Brzeźnicy odbyły się ostatnio dwa wielkie zgromadzenia Stronnictwa Narodowego, każde z udziałem ponad 500 chłopów, na których powzięto rezolucję, domagającą się wysiedlenia Żydów z pasa nadgranicznego. Rezolucję w tej sprawie podpisali wszyscy obecni na obu zebraniach i postanowiono ją wysłać na ręce właściwych czynników.

Odprawa regionalna Str. Nar. w Krakowie

W dniu 1 i 2 lutego br. odbyła się w Krakowie odprawa regionalna zarządów okręgowych Stronnictwa Narodowego, na której reprezentowane były okręgi: krakowski, cieszyński, podhalański, częstochowski, kielecki, rzeszowski i lwowski.

W zjeździe, na który przybyło 84 delegatów, uczestniczyli m. in.: prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego prof. Folkierski, członek zarządu głównego red. Wierczak i p. Władysław Jaworski, sekretarz zarządu głównego.

Odprawę przeprowadził wiceprezes zarządu głównego dr. Tadeusz Bielecki. Odprawa poświęcona była zagadnieniom politycznym i gospodarczym, związanym z regionem małopolskim, śląskim, zagłębiowskim i częstochowskim, a także sprawom organizacyjnym. M. in. omawiano sprawę ruchu ludowcowego oraz problem robotniczy w przemyśle górniczym. Referaty wygłosili dr. Bielecki, mgr. Szeklik, Jaworski, Rymar, Grębosz i inni.

Sprawozdania poszczególnych okręgów wykazały znaczny rozwój organizacyj Stronnictwa Narodowego i opanowywanie nie zdobytych dotychczas terenów. Referat o położeniu politycznym i o taktyce organizacyjnej wygłosił dr. Tadeusz Bielecki.

W zebraniu w charakterze gości uczestniczyli delegat zarządu głównego „Pracy Polskiej" oraz dwaj przedstawiciele „Obozu Wszechpolskiego" ze Śląska.

Dziś rozpoczyna się proces inż. Doboszyńskiego

Lwów. Wobec bliskiego już terminu rozprawy inż. Doboszyńskiego, która, jak wiadomo, rozpocznie się dziś, w piątek, trwają ostateczne przygotowania do procesu.

W poniedziałek obrońcy inż. Doboszyńskiego, adwokaci dr. Pieracki, mgr. Macieliński i mgr. Maciejko, odbyli w sprawie obrony 4-godzinną konferencję. Adw. Macieliński przeprowadził również dłuższą rozmowę z oskarżonym w celi więziennej. We wtorek konferował z inż. Doboszyńskim adw. Pieracki.

Jak się dowiadujemy, sąd oddalił zgłoszone przez obronę wnioski dowodowe, o dopuszczenie 37 świadków obrony i dowodów z aktów dodatkowych. Obrona postanowiła wszystkie odrzucone wnioski ponowić.

Rozpoczynający się dziś proces inż. Doboszyńskiego budzi w opinii całego społeczeństwa wielkie zainteresowanie i stał się jednym z głównych tematów rozmów.

Zapowiada się on nie mniej sensacyjnie, niż rozprawa krakowska.

Uwolnienie Narodowca oskarżonego o przechowywanie materiałów wybuchowych

W poniedziałek, dnia 31 stycznia br. stanął przed Sądem Okręgowym kol. W. Jakubowski i P. Janek, oskarżeni o to, że podobno przechowywali materiał wybuchowy oraz petardy.

W wyniku rozprawy udowodniono, że zachodzi tutaj typowy przykład prowokacji, w którą chciano wciągnąć kol. Jakubowskiego. Pomimo, że z rozprawy wynikało, że kol. J. jest niewinny, żądał prokurator ukarania obydwóch oskarżonych.

Po przemówieniu obrońców p. p. mec. Sojki i Wystrychowskiego, uwolniono kol. Jakubowskiego od winy i kary a zasądzono p. Janka na trzy miesiące bezwzględnego aresztu.

Zażydzona Szczakowa

Do rzędu najbardziej zażydzonych miast b. zaboru austriackiego należy Szczakowa, leżąca na trakcie kolejowym Kraków - Maczki.

Miasteczko to liczące około 8000 mieszkańców posiada olbrzymi procent żydów, którzy ujęli tu w swe ręce całkowity handel, przemysł i rzemiosło. Do żydów należą więc duż fabryki zatrudniające około 1500 robotników, jak „Cementownia" w Pieczyskach, której dyrektorem jest żyd Kull, „Worek" fabryka torebek i worków papierowych, garbarnia „Marko", — do żydów należą warsztaty rzemieślnicze. Żydzi wreszcie są tu dostawcami towarów do zakładów państwowych, urzędów, a nawet do wojska, gdyż np. mięso dostarcza żyd Kaberman, choć nie brak dostawców Polaków. Ludność polską stanowią głównie robotnicy, kolejarze, drobni urzędnicy — posiadający minimalne dochody, gdy natomiast ludność żydowska to typowi kapitaliści, posiadacze bogatych sklepów, hurtowni, fabryk i nieruchomości.

Żydzi opanowali tu również całkowicie prasę. W kiosku „Ruchu", jak również w mieście, gdzie sprzedaż gazet znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich, brak pism narodowych i katolickich, a robotnikowi podsuwa się umiejętnie różne brukowce żydowskie jak: „Expressy", Ostatnie wiadomości", czy też redagowany przez żydów socjalistyczny „Naprzód".

Wśród Polaków brak uświadomienia narodowego. Żony oficerów i podoficerów, jak również urzędników kupują u żydów Mandelbauma, Barbera i Glazera — mimo iż są polskie sklepy.

Ale mimo silnego wpływu żydostwa w Szczakowie są pewne oznaki, że stosunki ulegną zmianie na lepsze. Na słupach i murach pojawiają się od czasu do czasu ulotki i napisy antyżydowskie, powstają nowe polskie sklepy i stragany, a młodzież bojkotuje żydów, odciągając nieuświadomionych Polaków od sklepów żydowskich.

Żydzi oczywiście krzyczą na alarm, udając się po pomoc do policji, która niestety niejednokrotnie idzie na rękę żydom usuwając ulotki antyżydowskie ku oburzeniu miejscowych Polaków.

Żydowscy kapitaliści nie pominęli i robotnika polskiego, którego zorganizowali w klasowym związku P. P. S., aby ci strzegli żydowskiego stanu posiadania. Ci jednak coraz głośniej krzyczą na te niesamowite stosunki panujące w Szczakowie, a widząc wyzysk żydowski, odsuwają się od swych żydo-komunistycznych „opiekunów".

Nałęcz.

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO"

Odbyte zebrania

W HAJDUKI.

W dniu 24. I. br. odbyło się w Katolickim Domu Związkowym walne zebranie Obozu Wszechpolskiego przy licznym udziale członków. Prócz zrzeszonych było wielu sympatyków jak i nowowstępujących. Zebranie zagaił kol. kierownik Tomczak. Po odśpiewaniu Hymnu Bojowego i omówieniu spraw organizacyjnych referat wygłosił kol. prelegent Białas. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. Szatoń, Szega, Okoń, Ziółkowski i inni. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Członkowie przez aklamację wybrali zarząd w dotychczasowym składzie, a mianowicie prezes kol. Tomczak Ignacy, sekretarz Wycisk Konrad, skarbnik Gromotka Sylwester. Oprócz tego wybrano zastępcę prezesa w osobie kol. Ziółkowskiego i referenta prasy w osobie kol. Krawczyka. Członkowie przyrzekli sobie wzmożenie wysiłków, aby w nowym roku praca placówki była jak najowocniejsza.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. Miało ono bardzo i podniosły przebieg.

PAWŁÓW-BIELSZOWICE.

W obydwóch miejscowościach odbyły się zebrania członkowskie Obozu Wszechpolskiego. Po zagajeniu i wygłoszeniu referatu i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zamknięto zebranie.

M. DĄBRÓWKA.

W nidzielę dnia 30 bm. odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w M. Dąbrówce. Po zagajeniu przez kol. Cywkę i odśpiewaniu pieśni bojowej i wygłoszeniu akutalnego referatu, załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, Hymnem Młodych zakończono zebranie.

PANIÓWKI.

W niedzielę, dnia 30 bm. zwołał Obóz Wszechpolski swe zebranie członkowskie w Paniówkach. W szczelnie wypełnionej sali zagaił zebranie kier. placówki kol. Szczygieł. Po odśpiewaniu pieśni bojowej i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zabrał kol. Tomaszewski z Katowic, który w swym referacie omówił aktualne zagadnienie polityczne w Polsce i w świecie. Referat ten trafił do przekonania obecnych, czego dowodem bardzo żywa dyskusja w której zabierali głos kol. Matuszczyk, Gąsior, i inni. Po wyczerpaniu porządku dziennego Hymnem Młodych i okrzykiem na cześć Narodowej Polski — zamknięto zebranie.

KOMUNIKAT

Oddział Obozu Wszechpolskiego w Katowicach zawiadamia, że we wtorek, dnia 8 lutego br. o godz. 20-tej odbędzie się walne zebranie w sali „Strzecha Górnicza" przy ul. Andrzeja. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd.

Gwiazdka dla pikietujących Narodowców w Chorzowie

W niedzielę dnia 30 stycznia br. urządził Obóz Wszechpolski dla pikietujących członków gwiazdkę.

Po zagajeniu przez kol. kier. Lecha i odśpiewaniu pieśni Bojowej okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. kan. Brandys, który zaszczycił swą obecnością gwiazdkę narodowców. Następnie przemówił kol. Frąckowiak z Chorzowa; który zaapelował do obecnych o wytrwanie w ruchu narodowym.

W dalszej części uroczystości udekorował kol. prez. pow., Wystrychowski zasłużonych członków mieczykiem Bolesława Chrobrego. Do nowo udekorowanych członków przemówił kol. Inglot z Katowic, wykazując, jakie cechy Narodowiec posiadać powinien. Hymnem Młodych zakończono oficjalną część uroczystości, a w drugiej części (w zabawie) bawiono się ochoczo i harmonijnie do późnych godzin wieczornych.

Kanada przyjmuje żydów z Rumunii

CZERNIOWCE. — Prasa czerniowiecka pisze, że według wiadomości żydowskiej ajencji prasowej, Kanada zgłosiła gotowość przyjęcia większej liczby emigrantów żydowskich z Rumunii. W stanie Ontario mają być im oddane do dyspozycji grunta uprawne.

* *

Największą aferę paszportową we Francji

zorganizowali żydzi. Aresztowano żydów z Polski, Węgier i Czechosłowacji

PARYŻ. Prasa donosiła przed kilku dniami o wielkiej aferze paszportowej, wykrytej we Francji. Szczegóły tej afery są sensacyjne i dowodzą, że Żydzi odwdzięczają się swej przybranej ojczyźnie Francji, tak samo jak i Polsce.

Afera swymi rozmiarami jest największą, jaką dotychczas zanotowano we Francji. Wykrycie afery nastąpiło po dłuższym śledztwie, w którym współpracowały także policje zagraniczne.

W związku z aferą aresztowano dotychczas 28 osób, obywateli różnych krajów, których nazwiska, za wyjątkiem pewnego Chińczyka dowodzą, że fałszerze należeli do narodowości żydowskiej.

Śledztwo w sprawie fałszerstwa zostało rozpoczęte już w maju ubiegłego roku podczas wystawy światowej.

Władze rozpoczęły śledztwo od poddania obserwacji różnych pokątnych agencyj podróży, które zostały założone w Paryżu przez obywateli polskich — Żydów. Wokół tych agencji podróży, które zdawały się działać legalnie, kręcili się fałszerze. W ten sposób policja stwierdziła, że biuro fałszerskie prowadzili niejacy Samuel Londyński, Strapowski, Mojsze Kinsky i Statzin. Osobnicy ci byli już niejednokrotnie ścigani przez policję francuską. Zdołali oni zbiec do Warszawy, gdzie aresztowała ich policja polska.

Jednocześnie w Paryżu policja aresztowała niejakiego Abrahama Grynszpana. Aresztowanie to przyczyniło się do wykrycia całej szajki i sposobu działania bandy.

HANDEL PASZPORTAMI.

Część bandy czyniła starania o paszporty, zaopatrzone w wizy francuskie w obie strony. Paszporty te były odsprzedawane wymienionym wyżej osobnikom po bardzowysokiej cenie. Grynszpan wysyłał następnie paszporty do Warszawy, gdzie odklejano fotografie i nalepiano fotografie „klientów" spółki. Gdy „klient" przybywał do Francji, odbierano mu paszport i odsyłano z powrotem do Warszawy, Luksemburga lub innej stolicy dla nowego klienta. Jak twierdzą wtajemniczeni, w ten sposób dostało się do Francji bardzo wiele osób. Banda pobierała olbrzymie sumy od „klientów", którym potrzebne były fałszywe paszporty, by dostać się do Francji. Wiadomy jest na przykład fakt, że dwaj Węgrzy zapłacili po 25.000 franków za sfałszowany paszport. Paszporty sprzedawano prawie we wszystkich stolicach, nie wyłączając Szanghaju.

Pomocnicy bandy, którzy trudnili się przewożeniem paszportów i sprzedażą, zostali aresztowani przez policję francuską. Są nimi: Ciechanowska Chidwach, Rubens, Thomas Phedro, Pejza Carewska, Bayla Sylberberg, Kitel, Kołotna, Kossakow, Gorlicka, Beniamin Apfelbaum, Józef Wiwczyński, Benszkowski, Rojczak, Lejba Kaplan.

Aresztowani są to przeważnie Żydzi z Polski, Węgier i Czechosłowacji. Podczas rewizji znalazła policja w pokoju Kollara przeszło 100 paszportów niewypełnionych, lecz zaopatrzonych już w pieczęcie. Aresztowano też 5 Chińczyków.

Jak donosi prasa francuska, dokonała policja polska po porozumieniu się z policją francuską aresztowań wśród Żydów w Polsce. Są oni również wmieszani w aferę.

Odżydzanie Rumunii w szkolnictwie przemyśle i handlu

BUKARESZT. Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na podstawie którego nauczyciele narodowości żydowskiej nie mogą być kierownikami klas, ponieważ — jak uzasadnia ministerstwo — nie mogą oni dbać o moralno-religijne wychowanie uczniów. Rozporządzenie nadmienia dalej iż w wypadkach, gdy nauczyciele Żydzi mają pierwszą ranną godzinę lekcji, dyrektor szkoły jest obowiązany do asystowania w danej klasie przy pacierzu.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało zarządzenie, według którego wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa handlowe zobowiązane są do umieszczania na szyldach nazwisk właściciela oraz wywieszania na widocznych miejscach cennika sprzedawanych towarów.

Zanotować należy również uchwałę walnego zebrania związku architektów rumuńskich, które postanowiło zawiesić w czynnościach wszystkich architektów Żydów do czasu przeprowadzenia rewizji obywatelstwa.

Uchwały adwokatów polskich w Krakowie

Kraków, w styczniu.

W ub. sobotę w sali „Sokoła" krakowskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie oddziału Krakowskiego Związku Adwokatów Polskich. W zebraniu wzięli udział liczni członkowie związku z wszystkich głównych ośrodków apelacji krakowskiej. Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia oraz powzięto szereg ważnych uchwał. Prezesem wybrany został ponownie adw. dr. St. Rowiński, wiceprezesami adwokaci dr. Miksiewicz i dr. Jan Bardel.

Z uchwał zapadłych na walnym zgromadzeniu należy zanotować wezwanie do wszystkich adwokatów-Polaków by odmawiali poparcia w sprawach zawodowych tym adwokatom, którzy złamali solidarność koleżeńską i narodową i przyjęli z rąk Żydów mandaty do władz Izby Adwokackiej, dalej wezwano adwokatów-Polaków do zrezygnowania i niepełnienia funkcji we władzach i organach Izby i to nie tylko funkcji złączonych ze stałymi stanowiskami we władzach, ale także i takich, jak egzaminatorowie itp.

Uchwalono także wezwanie do zerwania spółek adwokackich z adwokatami Żydami i zakaz dla członków związku zatrudniania aplikantów Żydów.

Z Wielkiej Dąbrówki.

O równość wobec prawa

Wyszła niedawno, bo 2. 7. 1937 r. ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Według art. 2 tej ustawy z uprawnień przez nią przewidzianych korzystać może osoba, która brała czynny udział w walkach o niepodległość.

Zamieszkały w Wielkiej Dąbrówce Augustyn Swatkowski urodzony dnia 15. 7. 1899 r. w Bytomiu, który optował w dniu 14. 7. 1924 r. w Konsulacie Polskim w Bytomiu na rzecz Polski, jest powstańcem i czynny brał udział w pracach plebiscytowych. Posiada zaświadczenie, że był czynnym pracownikiem plebiscytowym i brał udział w III. powstaniu śląskim w 1. Komp. I. Baonu 11. p. p. Żółkiewskiego.

Posiadając więc dokument, że brał czynny udział w walkach o niepodległość, zamierzał kol. Swattkowski zgodnie z wymogiem art. 2. ustawy z 2. 7. 1937 r., udowodnić, że jest uczestnikiem walk o niepodległość. Przedstawił więc deklarację do zaliczenia w poczet uczestników walk o niepodległość w Posterunku Policyjnym i w Urzędzie Gminnym w Wielkiej Dąbrówce celem potwierdzenia zawartych tam danych. Lecz urzędujący w gminie Wielka Dąbrówka sekretarz Związku Powstańców p. Pajor nie ma potrzeby widocznie respektować przepisów ustawy i widocznie uważa, że spełnianie obowiązków publicznych w Zarządzie Gminnym Wielkiej Dąbrówki jest łaską, którą obdarzać mu wolno tych tylko obywateli Gminy Wielka Dąbrówka, w których Pajor jako godnych swej łaski zakwalifikuje.

Ten p. Pajor oświadczył kol. Swadkowskiemu, że deklaracji nie przyjmie, bo kol. Swadkowski do Związku Powstańców Śl. nie należy.

Stwierdzamy, że jest to nadużycie stanowiska przez p. Pajora zajmowanego w Urzędzie Gminy Wielka Dąbrówka i domagamy się od władz nadzorczych pouczenia p. Pajora o jego obowiązkach.

Ustawa domaga się udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość, lecz nie należenia do Związku Powstańców Śl., i słusznie, bo dziś do Związku Powstańców Śl. należy tyle najrozmaitszych osób, które z powstaniem nic wspólnego nie miały, że wskutek tego szeregi Powstańców Śl. zamiast maleć, wciąż rosną i gdyby Powstańcy byli tak liczni w czasie powstań, bylibyśmy Niemców pognali niewątpliwie pod Wrocław; Ale całe nieszczęście w tym, że tych, którzy dziś przez p. Pajora i jemu podobnych uważani są za Powstańców dlatego, że należą do Zw. Powstańców, wówczas o czynnym udziale w walce o Śląsk nie myśleli.

Kol. Swadkowski powstańcem jest, dlatego oczekujemy że krzywda kol. Swadkowskiego, jako powstańca Śl. będzie naprawiona, a władze ukrócą samowolę p. Pajora.

Dąbrowczanin.

„Niewinna" propanda komunizmu

Z Mikołowa donoszą nam, że w składzie p. Ludwika Moronia, członka Rady Miejskiej miasta Mikołowa, obywatela należącego do Ozonu a nadto członka dozoru kościelnego, nabyć można wzory do haftowania, wyobrażające sierp i młot, emblemat sowiecki.

Policja ścigała swego czasu za malowani przez niedowarzonych entuzjastów hitleryzmu swastyk. Nie zwraca atoli uwagi na to, że „niewinnej" postaci wzorów do haftowania przyzwyczaja się szerokie warstwy społeczeństwa do oglądania godła sowieckiego.

Tym dziwniejsze jest to rozprzedawanie takich wzorów, stanowiących propagandę symbolów sowieckich, że odbywa się przez p. Moronia, funkcjonariusza Ozonu, członka Rady Miejskiej, a podobno nawet piastującego godność w dozorze kościelnym.

Może przyjmie p. Moroń nasze uwagi i zaprzestanie sprzedaży tej „niewinnej" propagandy bolszewickich godeł.

Mile.

Informator firm chrześcijańskich w Tarnowskich Górach

PIEKARNIE:
F. Bieniok, sprzedaż drożdży, św. Barbary.

ZAKŁ. FRYZJERSKIE:
P. Ziemba, Pl. Żwirki i Wigury 4.
I. Białas, św. Barbary.

SKŁAD SKÓR I CHOLEWEK:
A. Adamusiński, Tylna 2.
E. Mross, Krakowska 15.

MISTRZ OBUWNICZY:
Fr. Gleser, Górnicza 16.

SKŁADY KOLONIALNE:
M. Joszt, Rynek 10.
K. Broja, Kościelna 15.
R. Gawroński, Karola Miarki 11.
P. Ordon, Rynek 8. Telefon 54.118.
E. Borzucka, Rynek 17.
K. Ordon, Powstańców 13.
T. Piontek, Nakielska 5. sprzedaż wódek i wina.

FABRYKA WÓDEK I SOKÓW:
F. Rutkowski, Rynek 18. Tel. 540-87.
G. Misch, wszelkie soki, Kościelna 15 — Tel. 540-98.

RZEŹNICTWO:
Pyka, Nakielska 5.

ZAKŁ. POGRZEBOWY I WARSZTAT STOLARSKI:
Tomsik Alfred, Gliwicka 27.

SKŁAD WEŁNY, WYTWÓRNIA TRYKOTÓW:
wł. H. Albit i M. Tłołka, Rynek 3.

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU:
E. Jojko i Ska, Krakowska 7.

SKŁAD PORCELANY I SZKŁA:
Ig. Florczak, Gliwicka 6.

MASZYNY, ROWERY I INSTRUMENTY:
Wł. Ryszard Wilgus, Sienkiewicza 11.

SKŁAD FABRYCZNY MEBLI:
Dominik Haroń — Plac Wolności.

DOMY TOWAROWE:
T. I. C. Sp. z o. o., Krakowska 11. Telefon 542-67.

Informator firm chrześcijańskich miasta Szczakowa

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Leś Stanisław, ul. Królowej Jadwigi.
Kasprzak Wojciech, ul. Królowej Jadwigi.
Zapletal Władysław, ul. Królowej Jadwigi.
Lichtański Stanisław, ul. Królowej Jadwigi.
Król Bolesław, ul. Jagiellońska.
Szubert Leopold, ul. Sobieskiego.
Gretkowski, ul. Pieczyska.
Strzała Franciszek, ul. Pieczyska.
Skuza Józef, ul. Jawonnicka.
Skuza Stefan, ul. Borowiec.

PIEKARNIE:
Rogowski Piotr, ul. Jagiellońska.
Krawiec Piotr, ul. Pieczyska.

RESTAURACJE:
Leś Władysław, ul. Jagiellońska.
Klinowski Franciszek, ul. Kr. Jadwigi.
Dobrowolska Stefania, ul. Kr. Jadwigi.
Sorocińska Antonina, ul. Jagiellońska.
Gaj Jan, ul. Górnośląska.

OWOCARNIA — CUKIERNIA:
Głowacka Anna, ul. Kr. Jadwigi.

MLECZARNIA:
Niewżyła Zofia, ul. Kr. Jadwigi.

RZEŹNIE:
Otrębski Józef, ul. Kr. Jadwigi.
Paul Józef, ul. Kr. Jadwigi.
Radko Jan, ul. Jagiellońska.

BŁAWATY — GALANTERIA:
Filipowiczowa Helena, ul. Kr. Jadwigi.
Cicha, ul. Jagiellońska.

TOWARY MIESZANE:
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży — ul. Jagiellońska.

FRYZJERZY:
Wrona Adolf, ul. Kr. Jadwigi.
Stanek, ul. Jagiellońska.
Bnorowski, ul. Kr. Jadwigi.

KRAWCY:
Sikoma, ul. Sobieskiego.

SZEWCY:
Makarowski, ul. Jagiellońska.
Pyrek, ul. Kr. Jadwigi.
Makarowski, ul. Kilińskiego.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY:
Stencel, ul. Jagiellońska.

STOLARNIE:
Kowala Józef, ul. Jagiellońska.
Stawowy, ul. Batorego.
Tukaj Józef, ul. Batorego.

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

CENTRALA POŃCZOCH:
Foltynowicz, Rynek.
Beyga Cz., ul. Sobieskiego 18.

DRUKARNIE:
J. Slanina, Wodzisław, Rynek.

FRYZJERZY:
„Garsonka", Plac Wolności.
„Renaissace", ul. Sobieskiego.

FABRYKA LIKIERÓW:
Kopiec Wiktor.

DOM TOWAROWY:

FABR. WYROBÓW DRUCIANYCH:
Czaja K., ul. Raciborska 4.

KAWIARNIE I RESTAURACJE:
„Apollo".
Hotel Polski.
Hotel Świerklaniec.
A Borgiel, Rybnik, Rynkowa, tel. 11-06.

KRAWCY:
Adamczyk A., Plac Wolności.

MISTRZ SIODLARSKI:
Goszyc W., ul. 3-go Maja 1.

OBUWIE:
Gawron Aleksander, Rynek 17.

OBRAZY i SZKLARNIA:
Ksoll.

PORCELANA, SZKŁO, FAJANSE i CERAMIKA:
Noga J., Rynek 4.

RADIA:
„Centrala Światła", Piłsudskiego 19.

SKŁAD SKÓR:
Jonderko R., ul. Korfantego 4a.

SKŁAD ŻELAZA:
Wilczyński, Rybnik. Sobieskiego.

TOW. TEKSTYLNE I BIELIZNA:
Stachowski K., ul. Kościelna 7

TARTAKI:
Tartak Rzędówka, Leszczyny
Moczygemba A.
Wieczorek, ul. Raciborska.

TOWARY KOLONIALNE:
Cierpioł K., ul. Piłsudskiego 19.
Kabut Paweł.

WYTWÓRNIA CZAPEK:

OBUWIE:
Roman Malke, Zamkowa 2.
Witold Wypiór, Rybnik, Rudzka 12.

ROWERY I WARSZTAT REPERACYJNY
St. Bachman, Raciborska 24.

„MASZYNOPIS" — Maszyny do pisania, liczenia i powielania Korfantego 4.

RESTAURACJA:
E. Musioł, Pszów, pl. św. Jana 1.

RADIA I ROWERY:
Próbny Ant., Rydułtowy, Klasztorna 1.

I ODZIEŻY:
Połomski, Rydułtowy.

SKŁAD WEŁNY I ART. KRÓTKICH:
Marta Chrószcz, Rydułtowy.

ODBIORNIKI RADIOWE I ROWERY:
Jenderko, Rydułtowy.

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Teodor Szuła, Rydułtowy.

WODZISŁAW:

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Brawański, Rynek 10.

DROGERIA:
Fojcik Augustyn, Dworcowa 1.

TOW. KOL. I DELIKATESY:
Kwaśnica, Korfantego 9.

HANDEL SKÓR I PRZYB. SZEWSKICH:
F. Reś, Korfantego 9.

Informator firm chrześcijańskich miasta Dziedzic i Bielska

DZIEDZICE:
Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpow. udziałami w Dziedzicach.
Restauracja Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Dziedzicach.
Kasa Oszczędności i Pożyczek przy Kolej. Spółdzielni z odpow. udział. w Dziedzicach.
Franciszek Kieloch, Skład kolon.-spożyw-czy. Rynek.
„Silesia", Skład artykułów elektrotechnicznych.
Leon Kułakowski, Dom Towarowy.
„Fala" Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z ogr. odp.
Celina Kaczmarek, Galanteria i bławaty, Rynek 394.
Fabryka Wódek Polskich oraz soków naturalnych L. Krzysztoforski i Ska.

RZEŹNICTWO:
Józef Kożusznik, Rynek 366.

BIELSKO.
Zakłady Przemysłu Lnianego „Wilamowice" wł. Krzyżanowski Kazimierz.

FABRYKA SUKNA:
Edward Zipser i Syn.
Zipser B.
Rudolf Strzygowski, Biała.
Karol Jankowski i Syn.
Oddział Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Oddział Chorzów, ul. Wolności 20.
Karol Ochsner i Syn.
Sukna Hess Piesch i Strzygowski, Fabryka Sukna, Bielsko.
W. Hoinkes i Syn, fabryka sukna Bielsko.
J. Wencelis, fabryka sukna Bielsko, Kaz. Wielk. 14.
Rudolf Christ, właśc. Bracia Englert, Zegarmistrz i Jubiler. Bielsko, Jagiellońska.
Małopolski Związek Mleczarski, Centrala 360 Mleczarń Spółdzielniczych Oddział w Bielsku, ul. Węglowa 2. Sklepy: Bielsko, ul. 3-go Maja 4., Miała ul. 11-go listopada 22.
Sport — Gajduszek, Bielsko, 3-go Maja 4. Broń, Amunicja, artyk. sportowe, własna wytwórnia.
Karola Büttnera Synowie, właśc. Karol Büttner i Ska — Fabryki sukna i ręczny wyrób dywanów — Bielsko.

BUFET—RESTAURACJA—KAFE—BAR:
„Gastronomia" — Dancing, 3-go Maja 6. tel. 29-10.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE:
Łódzko Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. o. o. odp., ul. Grażyńskiego 16. tel. 32-31.

FABRYKA SUKNA:
Herbert Bartelmuss, Kamienica (koło Bielska).
Ernest Stosjus, Kamienica (koło Bielska) ska 4. Tel. 2558.
Kawiarnia i Restauracja Bauera, Ska.o.odp.
Jarosław i Engelbert Kwas, wyrób lasek. Śląsk Cieszyski, Skoczów, Podkępie. Na żądanie wysyłam cenniki i oferty.

Piekary Śląskie

ARTYKUŁY KUCHENNE
Juliusz i Eryk Mystol, 3-go Maja 43.

DOM TOWAROWY
Julian Pieczka, 3-go Maja 52. Telefon 530-79.
Kaspruś, Piekary Śl., 3-go Maja 47.

INSTRUMENTY MUZYCZNE I ROWERY
Franciszek Puschke, 3-go Maja 19.

SKŁAD KOLONIALNY
Franczok, Piekary Śl., 3-go Maja 12.
Gertruda Przybycin, 3-go Maja 42.

HURT. TOW. SPOŻYWCZYCH:
Gerhard Kusz.

JUBILER I ZEGARMISTRZ.
Wilh. Scholz, Piekary Śl., tel. 531-24.

ZAKŁAD SZTUKI KOŚCIELNEJ.
Kazimierz Schaefer, Piekary Śl.

SKŁAD SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH.
Banduch, Piekary Śl., 3-go Maja 30.

BŁAWATY I GALANTERIA:
A. Klimek, M. Piłsudskiego 35.

KUPUJ TYLKO w chrześcijańskich FIRMACH

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BROŃ I AMUNICJA:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.
Cieślokowa J., Pocztowa 14.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer. Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13, tel. 327-20,
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

TOWARY KRÓTKIE:
Jadwiga Jaworska, Katowice, Pl. Miarki 1.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Smoczyk, ul. Młyńska 4.
Hoffmüller, Katowice, 3-go Maja.

KRAWCY:
Materna A., ul. Kopernika 2.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26.

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.
Gawron, ul. Piłsudskiego 23

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska.
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Ritschewald, Mielęckiego 8. — filia: Jagiellońska 1.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

SKŁAD MYDŁA I PERFUM
Graber E., ul. Piłsudskiego 6.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3.

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4)

SUKNA:
„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — **„Milanówek"** jedwabie naturalne. Katowice, Pocztowa 1. tel. 328-42.

(Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko, (skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrek. (cyjna 10.

Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3

„Sanitas" Polski Specjalny Dom Higieniczny, Katowice, ul. Stawowa 10.

SALON MÓD:
„Nanon", ul Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.
K. Bittmar, Plebiscytowa 14.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje **„REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)**

Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika. Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

ARTYKUŁY SANITARNE:
Dom sanitarny „Eskulap", Katowice, 3-go Maja 23. Tel. 325-90. Właściciele: **J. Wawrzyniak i Leon Kindler.**

WYTWÓRNIA SOKÓW OWOCOWYCH:
„Pardess", Katowice II, Krakowska 88. tel. 328-94.

CENTRALA ŻURNALI MÓD:
Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, ul. Pierackiego 7. tel. 333-32.

HURTOWNIA TOW. KOL., Gerlich, Katowice, ul. Stawowa.

Kajzera Skład Kawy, Katowice, 21 oddziałów na G. Śląsku.

SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW, Jan Wildner, Katowice, ul. 3-go Maja 27.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ.
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29. tel. 630-47.
Polski Bławat, Sosnowiec, Orla 26.
Garliński, Sosnowice, ul. 3-go Maja 19.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik. 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48. tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

ZEGARMISTRZ I JUBILER:
M. Florian, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 35.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Zenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", A. Kędzierski ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński Edward, Warszawska 2. telefon 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63. ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

HANDEL WIN I WÓDEK:
wł. **Henryk Michalski**, Nowopogońska 36.

SKŁAD BŁAWATÓW:
WYTWÓRNIA BIELIZNY:
„Patria", Sosnowiec, 3-go Maja 30.

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I ELEKTR.
M. WĘGIELSKA
SOSNOWIEC, ul. Będzińska 9.

Mikołów

DROGERIA:
Rybicki Otmar, Miarki 1.

SPRZEDAŻ TOW. KOLONIALNYCH: MĄKI I KASZY:
Hoppe Rudolf, Podleska 1.

Herwich Z., Kościelna 1.

SKŁAD DRZEWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:
E. Priebe, Dworcowa 18. tel. 211-69.

KONFEKCJA I ARTYKUŁY MĘSKIE:
Lemke Jan, 3-go Maja 7, tel. 210-38.

SKŁAD OBUWIA:
Mistrz obuwniczy, Emil Polke, 3-go Maja 4.

HURT PIWA:
Jankowski Józef, Lompy 11. tel. 210-96.

KOCHŁOWICE.

APTEKA:
Apteka Kochłowice.

Lubliniec

TOW. KOLON., WÓDKI I DELIKATESY:
K. Malik, Rynek.

OBUWIE, SKÓRY I PRZYB. SZEWSKIE:
J. Kucharczyk, Kilińskiego 11.

„MLECZARNIA ZDROWIE"
P. Kokot, Mickiewicza.

Prenumerata pocztowa: miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67. Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. **DROBNE** ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Feliks Zarębski · Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. Ignacy Bugajski Katowice, Redaktor odpow.